

Upadek Izraela i Stanów Zjednoczonych

19 listopada 2023

Po raz pierwszy świat jest świadkiem zbrodni przeciw ludzkości transmitowanej na żywo w telewizji.



Stany Zjednoczone i Izrael, których los od dawna łączy, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności za masowe morderstwa w Gazie. Wszędzie poza Europą sojusznicy Waszyngtonu wycofują swoich ambasadorów z Tel Awiwu. Jutro zrobią to w Waszyngtonie. Wszystko dzieje się jak w czasie upadku ZSRR i zakończy się w ten sam sposób: zapaścią imperium amerykańskiego. Procesu, który właśnie się rozpoczął, nie da się zatrzymać.

Podczas gdy patrzymy na masakrę ludności cywilnej w Izraelu i Strefie Gazy, nie zdajemy sobie sprawy z wewnętrznych podziałów w Izraelu i USA, ani z istotnych zmian, jakie ta tragedia wywołuje na świecie. Po raz pierwszy w historii cywile są masowo zabijani – na żywo w telewizji.

Wszędzie z wyjątkiem Europy Żydzi i Arabowie jednoczą się, aby wykrzyczeć swój ból i nawoływać do pokoju. Ludzie na całym świecie zdają sobie sprawę, że to ludobójstwo nie byłoby możliwe, gdyby Stany Zjednoczone nie dostarczyły bomb armii izraelskiej. Kraje na całym świecie odwołują swoich ambasadorów z Tel Awiwu i zastanawiają się, czy powinni także odwołać ambasadorów wysłanych do Waszyngtonu.

Stany Zjednoczone niechętnie zgodziły się na ten spektakl, ale nie tylko na to pozwoliły, ale także umożliwiły mu subsydia i broń. Boją się utraty władzy po klęsce w Syrii, klęsce na Ukrainie i być może wkrótce po klęsce w Palestynie. Rzeczywiście, jeśli armie Imperium przestaną się straszyć, kto

będzie nadal handlował dolarami, a nie własną walutą? A potem w jaki sposób Waszyngton zmusi innych do płacenia za swoje wydatki? W jaki sposób Stany Zjednoczone utrzymają swój poziom życia?

Ale co stanie się na końcu tej historii? Bunt na Bliskim Wschodzie czy zniszczenie Hamasu przez Izrael kosztem tysięcy istnień ludzkich? „Będziemy pamiętać, że prezydent Joe Biden wezwał Izrael do porzucenia planu wypędzenia ludności Gazy do Egiptu lub, w przypadku niepowodzenia, usunięcia narodu palestyńskiego z powierzchni ziemi, oraz że Tel Awiw okazał mu nieposłuszeństwo”.

Żydowski suprematyści zachowują się dzisiaj tak samo jak w 1948 roku. Kiedy Organizacja Narodów Zjednoczonych głosowała za utworzeniem dwóch federacyjnych państw w Palestynie, jednego hebrajskiego i jednego arabskiego, siły zbrojne ogłosiły się państwem żydowskim przed ustaleniem jego granic.

Żydowski suprematyści natychmiast wypędzili miliony Palestyńczyków z ich domów (Nachba) i zamordowali specjalnego wysłannika ONZ, który przybył, aby ustanowić państwo palestyńskie. Siedem armii arabskich (Arabia Saudyjska, Egipt, Irak, Jordania, Liban, Syria i Jemen Północny), które próbowały się im przeciwstawić, zostało szybko zmiecionych.

Dziś nie są już posłuszni swoim obrońcom i kontynuują masakrę, nie zdając sobie sprawy, że tym razem świat ich obserwuje i że nikt nie przyjdzie im z pomocą. W czasie, gdy szyci akceptują zasadę państwa hebrajskiego, ich szaleństwo zagraża istnieniu tego państwa.

Pamiętamy, jak upadł Związek Radziecki. Państwo nie było w stanie chronić własnej ludności na wypadek katastrofalnego wypadku. W elektrowni atomowej w Czarnobylu (1986) zginęło 4000 ludzi, ratujących swoich współobywateli. Ci, którzy przeżyli, zastanawiali się, dlaczego 69 lat po rewolucji październikowej nadal akceptują te autorytarne rządy. Pierwszy

sekretarz KPZR Michaił Gorbaczow napisał, widząc tę katastrofę, że zrozumiał, że jego reżim jest zagrożony.

Potem przyszły grudniowe zamieszki w Kazachstanie, demonstracje niepodległościowe w krajach bałtyckich i Armenii. Gorbaczow zmienił konstytucję, usuwając z partii starą gwardię. Ale jego reformy nie wystarczyły, aby powstrzymać ogień, który rozprzestrzenił się na Azerbejdżan, Gruzję, Mołdawię, Ukrainę i Białoruś.

Powstanie młodych komunistów NRD przeciwko doktrynie Breżniewa doprowadziło do upadku muru berlińskiego (1989). Erozja władzy w Moskwie doprowadziła do zaprzestania pomocy aliantom, w tym Kubie (1990), a ostatecznie do rozwiązania Układu Warszawskiego i rozpadu Związku Radzieckiego (1991). W ciągu nieco ponad 5 lat upadło imperium, o którym wszyscy myśleli, że będzie trwać wiecznie.

Ten nieunikniony proces dla imperium amerykańskiego dopiero się rozpoczął. Pytanie nie brzmi, jak daleko pójdą „rewizjonistyczni syjoniści” Benjamina Netanjahu, ale jak daleko będą ich wspierać amerykańscy imperialiści. Kiedy Waszyngton poczuje, że ma więcej do stracenia, pozwalając na masakrę palestyńskich cywilów, zamiast korygować izraelskie przywództwo?

Ten sam problem istnieje w przypadku Waszyngtonu na Ukrainie. Kontrofensywa wojskowa rządu Zełenskiego nie powiodła się. Odtąd Rosja dąży nie do niszczenia ukraińskiej broni, która zostanie natychmiast zastąpiona bronią oferowaną przez Waszyngton, ale do zabijania tych, którzy jej używają.

Armia rosyjska zachowuje się jak gigantyczna maszyna do mielenia mięsa, powoli i nieubłaganie zabijając wszystkich ukraińskich żołnierzy, którzy zbliżą się do rosyjskich linii obronnych. Kijów nie jest już w stanie zmobilizować bojowników, a jego żołnierze odmawiają wykonywania rozkazów skazujących ich na pewną śmierć. Jego funkcjonariusze nie mają

innego wyboru, jak tylko zastrzelić pacyfistów.

Wielu przywódców USA, Ukrainy i Izraela mówi już o zastąpieniu ukraińskiej koalicji „integralistycznej” i koalicji „żydowskiej supremacji”, ale czas wojny nie sprzyja temu. Ale to trzeba zrobić. Prezydent Joe Biden musi zastąpić swoją, ukraińską marionetkę i ich barbarzyńskich izraelskich sojuszników, tak jak pierwszy sekretarz Michaił Gorbaczow musiał zastąpić swojego bezdusznego przedstawiciela w Kazachstanie, torując drogę powszechnemu sprzeciwowi wobec skorumpowanych przywódców.

Kiedy Zełenski i Netanjahu zostaną zwolnieni, wszyscy będą wiedzieć, że można zdobyć głowę przedstawiciela w Waszyngtonie i każdy z nich będzie wiedział, że musi uciec, zanim zostanie złożony w ofierze. Proces ten jest nie tylko nieunikniony, ale i nie do zatrzymania. Prezydent Joe Biden może jedynie zrobić wszystko, co w jego mocy, aby go spowolnić, wydłużyć, ale nie zatrzymać.

Narody Zachodu i przywódcy państw muszą teraz podjąć inicjatywy, aby wydostać się z tego bałaganu, nie czekając, aż zostaną porzuceni, jak to zrobiła Kuba kosztem pozbawienia jej „specjalnego okresu”. Jest to pilna sprawa: ci, którzy reagują ostatni, muszą zapłacić rachunek za wszystkich. Wiele krajów „reszty świata” już ucieka. Stoją w kolejce, aby dołączyć do BRICS lub Szanghajskiej Organizacji Współpracy.

Jeszcze bardziej niż Rosja, która kiedyś musiała oddzielić się od krajów bałtyckich, Stany Zjednoczone muszą przygotować się na wewnętrzne powstania. Kiedy nie będą już w stanie narzucać dolara w handlu międzynarodowym i ich poziom życia się załamie, biedne regiony odmówią posłuszeństwa, a bogaci ogłoszą niepodległość, poczynając od republik Teksasu i Kalifornii (jedynych, które mają zdolność prawną do tego na mocy traktatów).

Jest prawdopodobne, że upadek Stanów Zjednoczonych doprowadzi

do wojny domowej. Zniknięcie Stanów Zjednoczonych doprowadzi do zniknięcia NATO i Unii Europejskiej. Niemcy, Francja i Wielka Brytania staną w obliczu swoich dawnych rywalizacji, ponieważ nie zareagowały na nie w odpowiednim czasie. Za kilka lat Izrael i imperium amerykańskie znikną. Ci, którzy walczą ze znaczeniem historii, spowodują niepotrzebne wojny i śmierć.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Zygmunt Białas

Źródło: Voltairenet.org